



Fot. Locha rasy puławskiej (fot. M. Gamoń)

Analiza wyników użytkowości tucznej i rzeźnej trzody chlewnej w poszczególnych województwach daje obraz wybitnych wyników osiągniętych w województwach: łódzkim i warmińsko-ma-

zurskim, zwłaszcza dla ras białych, a warmińsko-mazurskim dla ras ojcowskich.

Wartością najbardziej ogólnie określającą sukces pracy hodowlanej jest zbiorcza wartość hodowlana BLUP. Wyrażenie za pomocą jednej liczby poziomu kilku cech jednocześnie daje obraz zbliżenia do założonego celu hodowlanego. Porównywanie wyników szacowania wartości hodowlanej między różnymi województwami pokazuje, że niekoniecznie najlepsze wyniki były uzyskiwane w województwach o największej skali hodowli.

Omawiając wyniki użytkowości nie poruszano rezultatów uzyskiwanych przez świnię rasy puławskiej. Mając na uwadze zupełnie odmienny charakter selekcji tych świń, nie można ich wyników porównywać z innymi rasami. Nieco słabsza płodność i plenność oraz mniejsze tempo wzrostu i mięsności są typowe dla tej rasy. Nie jest tam prowadzona praca selekcyjna na uzyskiwanie najlepszych rezultatów, a jedynie na zachowanie możliwie największej puli genów, zmienności i poziomu specyficznych cech. Praca hodowlana nad utrzymaniem rezerwy genetycznej tej rasy jest prowadzona głównie w województwie lubelskim i jest elementem ochrony naszego krajowego dziedzictwa.

## Polskie konie zimnokrwiste

**Sławomir Mroczkowski, Anna Frieske,  
Marta Bohaczyk**

**Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy**

Polska może poszczycić się wieloma spektakularnymi sukcesami w hodowli koni, czego dowodem mogą być wyniki aukcji koni czystej krwi arabskiej, organizowane każdego roku w Janowie Podlaskim. Jednak rangę i znaczenie ekonomiczne chowu i hodowli tego gatunku zwierząt gospodarskich wyznaczają konie zimnokrwiste. Pod względem liczebności populacja konia zimnokrwistego – z 60% udziałem – dominuje w polskim pogłowie. Konie zimnokrwiste użytkowane są wielokierunkowo. Ciągłe są utrzymywane przez rolników i używane do pracy jako siła pociągowa. Można je spotkać w gospodarstwach ekologicznych i agroturystycznych. Jednak największa ich liczba trafia do rzeźni.

Korzenie hodowli koni zimnokrwistych na ziemiach polskich sięgają XIX wieku [2, 3, 4]. Wówczas wielcy właściciele ziemscy zaczęli sprowadzać najpierw perszerony i konie belgijskie, a następnie ardeny. W majątkach ziemskich Zamojskich, Krasińskich, Kronenbergów stały ogiery ras ciężkich, które kryły miejscowe klacze, utrzymywane przez okolicznych chłopów. Bardziej zorganizowane formy hodowli koni zimnokrwistych pojawiły się wraz z utworzeniem stad ogierów w Wilnie, a potem w

Janowie Podlaskim. Na przełomie XIX i XX wieku na ziemiach polskich zarysowały się dwa główne rejony hodowli konia zimnokrwistego: okolice Grodna, Sokółki i Dąbrowy Białostockiej, i drugi – okolice Łowicza i Sochaczewa. Okres międzywojenny nie był zbyt pomyślny dla tego kierunku hodowli. Nie cieszył się on ani wsparciem, ani uznaniem ówczesnych władz. Żadna stadnina nie zajmowała się prowadzeniem hodowli koni zimnokrwistych w czystości rasy [5].

Po II wojnie światowej konieczność chowu i hodowli koni zimnokrwistych była spowodowana głównie zapotrzebowaniem na siłę pociągową. Dużym wsparciem były konie dostarczone do Polski w latach 1946/1947 w ramach pomocy UNRRA. Wiele koni sprowadzono też z Belgii, Holandii oraz krajów skandynawskich. Utworzono kilkanaście stadnin, których zadaniem było, między innymi, doskonalenie populacji koni roboczych poprzez prowadzenie świadomej pracy hodowlanej, w celu wytworzenia materiału zarodowego. Wprowadzono też rejonizację hodowli koni, w ramach której wyodrębniono regionalne typy konia zimnokrwistego, takie jak: sztumski, sokólski, łowicki, lidzbarski, koszaliński, radomski. Ważnym przedsięwzięciem w hodowli tych zwierząt w Polsce było wprowadzenie w 1964 roku Księgi Stadnej Koni Zimnokrwistych i Pogrubionych (Kzpj), a następnie w roku 1978 – Księgi Stadnej Koni Zimnokrwistych.

W miarę prowadzenia systematycznej pracy hodowlanej następowała konsolidacja genetyczna pogłowia i fenotypowe wyrównywanie się populacji. Niemała w tym zasługa państwowych ośrodków hodowli koni zimnokrwistych, a szczególnie Stadniny Koni Nowe Jankowice oraz Stada Ogierów w Kętrzynie. W SK

Tabela 1

## Charakterystyka populacji aktywnej polskiego konia zimnokrwistego, wg PZHK [7]

Wyszczególnienie	2002	2009	Trend	R <sup>2</sup>	S <sub>y</sub>	r <sub>xy</sub>
Liczba klaczy starszych wpisanych do Księgi Głównej	4404	5241	$y = 85,6x + 4045$	0,306	2,203	0,554
Liczba klaczy młodszych wpisanych do Księgi Głównej	775	1358	$y = 93,02x + 586,8$	0,910	0,791	0,954
Liczba klaczy starszych wpisanych do Księgi Wstępnej	2266	1876	$y = -54,04x + 2341$	0,540	1,794	-0,735
Liczba klaczy młodszych wpisanych do Księgi Wstępnej	455	438	$y = -3,833x + 458$	0,212	2,348	-0,461
Liczba ogierów starszych wpisanych do Księgi Głównej	1525	2245	$y = 149,2x + 1406$	0,780	1,238	0,884
Liczba ogierów młodszych wpisanych do Księgi Głównej	417	337	$y = -0,714x + 450,7$	0,0004	2,645	-0,020
Liczba źrebiąt spełniających warunki wpisu do ksiąg w danym roku	5362	23627	$y = 2868,6x - 944$	0,918	0,756	0,958
Liczba ogierów, które w danym roku pokryły co najmniej 1 klacz	1495	2667	$y = 179,3x + 1260,5$	0,965	0,496	0,982
Średnia liczba pokrytych klaczy przypadająca na 1 ogiera użytkowanego rozplodowo	31,42	24,16	$y = -0,97x + 33,2$	0,064	1,598	-0,797

Nowe Jankowice już od 1950 roku prowadzi się ukierunkowaną pracę hodowlaną nad doskonaleniem konia zimnokrwistego. Aktualnie stadnina jest jedyną państwową placówką hodującą konie zimnokrwiste. Ma status jednoosobowej spółki Skarbu Państwa i działa w ramach Agencji Nieruchomości Rolnych. Obecnie dyrektorem stadniny jest Pan dr Andrzej Mandecki, a funkcję głównego hodowcy koni pełni w niej nieprzerwanie od 1980 roku Pan mgr Michał Masłowski. Dwa razy do roku – wiosną i jesienią, na terenie stadniny organizowane są aukcje koni, w których uczestniczy wielu hodowców z całej Polski. Nie do przecenienia jest też rola Stada Ogierów w Kętrzynie, w którym od 1997 roku organizowane są doroczne „święta konia zimnokrwistego”. Odbywają się na nich parady, pokazy, czempionaty i aukcje, które służą promocji hodowli koni tej rasy oraz prezentacji ich walorów użytkowych, a zwłaszcza zaprzęgowych.

Polski Związek Hodowców Koni publikuje informacje dotyczące populacji aktywnej polskiego konia zimnokrwistego [7]. Wyliczone na podstawie danych liczbowych trendy liczebności materiału hodowlanego wpisanego w latach 2002-2009 do Księgi Głównej i Księgi Wstępnej przedstawiono w tabeli 1. Wykazują one przeważnie tendencję wzrastającą w zakresie analizowanych cech, z wyjątkiem liczby klaczy starszych wpisanych do Księgi Wstępnej i młodszych ogierów ujętych w Księdze Głównej. Również średnia liczba klaczy pokrytych przez jednego ogiera wykazuje trend spadkowy.

W ostatnich latach nie maleje zainteresowanie chowem i hodowlą koni zimnokrwistych. Pozostają one nadal niezastąpioną siłą pociągową w wielu małych gospodarstwach Polski Wschodniej i Południowej. Pracują na polu, w transporcie, w lesie, nie tylko tam, gdzie ukształtowanie terenu wyklucza użycie traktorów. Wobec pojawiających się ostatnio różnych kryzysów, np. energetycznego, ekologicznego, czy zmian klimatycznych, robocze użytkowanie koni zyskuje na znaczeniu. Następuje nawrót do tradycyjnych metod produkcji rolnej. Konie zimnokrwiste

nie są przeżytkiem [1]. Wracają do łask. Wzrasta liczba zwierząt roboczych w wielu krajach. Często jest to skutkiem określonej filozofii życia, polegającej na szacunku dla człowieka i przyrody, odpowiedzialnym traktowaniu natury i jej zasobów, do których mają takie samo prawo zarówno ludzie współcześnie żyjący, jak i kolejne pokolenia. Na tym tle powstają różne organizacje, jak np. Europejska Federacja Użytkowników Koni Roboczych czy Polskie Stowarzyszenie Użytkowników i Przyjaciół Koni Roboczych oraz Konnych Producentów Żywności Ekologicznej, działające pod egidą emerytowanego profesora Ewalda Sasimowskiego z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, który od wielu lat promuje powrót konia na pole.

W dniu 6 października 2009 roku został zarejestrowany w Krajowym Rejestrze Sądowym Związek Hodowców Koni Ras Zimnokrwistych z siedzibą w Nowych Jankowicach, woj. kujawsko-pomorskie, który ma zrzeszać hodowców i sympatyków koni zimnokrwistych. Aktualnie należy do niego około 200 członków. Celem Związku jest reprezentowanie ich potrzeb, praw i interesów. W merytorycznej pracy szczególnie chodzi o doskonalenie koni według ustalonych programów hodowlanych, współudział w prowadzeniu księgi stadnej, udzielanie pomocy członkom w zakresie organizacji chowu, hodowli i użytkowania oraz promocji wyhodowanego materiału, reprezentowanie interesów hodowców i ich obrona w kontaktach z organami administracji państwowej i samorządowej, prowadzenie fachowych szkoleń dla hodowców i użytkowników. Ponadto Związek ma na celu popularyzację i upowszechnianie wiedzy o koniach zimnokrwistych, ich zaletach i sposobach użytkowania, organizowanie imprez hodowlanych, udzielanie porad i pomocy fachowej hodowcom poprzez organizowanie kursów, pokazów, sympozjów naukowych. Związek chce także współpracować z placówkami naukowymi, organizacjami jeździeckimi, Inspekcją Weterynaryjną i innymi organizacjami wspierającymi hodowlę, chów i użytkowanie koni zimnokrwistych.

**Tabela 2****Charakterystyka skupu i eksportu koni na tle krajowego pogłowia w latach 2000-2008, wg GUS [6]**

Wyszczególnienie	2000	2002	2005	2006	2007	2008
Eksport żywych koni (tys. ton)	52,7	32,9	36,3	33,8	25,1	22,7
Produkcja końskiego żywca rzeźnego (tys. szt.)	95	59	67	64	62	52
Przeciętne ceny skupu 1 kg żywca	5,08	6,03	6,04	6,15	6,14	5,90
Pogłowia (tys. szt.)	549,7	329,6	312,1	307,0	329,2	325,3

Pierwszy Walny Zjazd tego Związku odbył się 14 listopada 2009 roku. Wybrano Zarząd na czele z Prezesem Związku, Panem Ryszardem Pietrzakiem oraz Komisję Rewizyjną. Pierwszy Walny Zjazd podjął jednocześnie uchwałę o przystąpieniu do Polskiego Związku Hodowców Koni w Warszawie.

Jednym z celów chowu koni zimnokrwistych jest produkcja żywca rzeźnego. W Polsce nie ma tradycji jądania koniny, a cała produkcja przeznaczona jest na eksport. W tabeli 2 przedstawiono dane dotyczące eksportu koni rzeźnych z Polski na tle pogłowia krajowego. Niestety malejące w ostatniej dekadzie pogłowia koni – spadek o prawie 45%, zmniejsza

także z roku na rok wymiar eksportu końskiego żywca. Rynkami zbytu są kraje Unii Europejskiej i Japonia. Atutem Polski jest naturalny system utrzymania i żywienia zwierząt. W UE zarówno żywiec, jak i mięso końskie nie są objęte żadnymi limitami importowymi, jak wiele innych surowców. Jeśli ograniczenia te nie będą wprowadzone, przed Polską istnieje perspektywa wzrostu tego kierunku produkcji. Choć obecnie produkcja koniny jest polską domeną, to jednak należy pamiętać, że rośnie konkurencja ze strony producentów z Chin,

USA i innych krajów. Wzrastają również wymagania konsumentów. Dlatego też, dla utrzymania obecnej pozycji światowego potentata na rynku koniny, trzeba dążyć do ciągłego udoskonalania produktu i zahamowania trendu zmniejszania się pogłowia koni w Polsce.

**Literatura:** 1. Kaproń M., 2007 – Koński Targ 4, 13-17. 2. Masłowski M., 1985 – Przegląd Hodowlany 1, 17-22. 3. Pikuła R., Grzesiak W., Gronet D., 1999 – Przegląd Hodowlany 3, 22-24. 4. Pruski W., 1960 – Hodowla koni. PWRiL, Warszawa. 5. Rajca-Pisz I., 2005 – Stadnina Koni Nowe Jankowice. Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa. 6. Rocznik Statystyczny Rolnictwa, 2009 – GUS, Warszawa. 7. [www.pzhk.pl](http://www.pzhk.pl)

## Poziom reprodukcji owiec krajowych ras zachowawczych

**Stanisław Milewski**

**Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie**

Niekorzystne trendy w polskim owczarstwie, prowadzące do sukcesywnego zmniejszania się stanu pogłowia, mogą stworzyć w niedalekiej perspektywie realne zagrożenie statusu tego gatunku, a przynajmniej niektórych ras. Już dzisiaj rasa teksel, uznawana za jedną z najlepszych ras mięsnych, występuje w Polsce tylko w jednym stadzie. Podobnie może być wkrótce z rasą charolaise, która poza doskonałą użytkowością mięsną wyróżnia się wysoką plennością [4, 13]. Jest to paradoksalne w kontekście lansowania rozwoju zrównoważonego oraz preferencji dla mięsnego kierunku użytkowania owiec, produkcji żywności o wysokich walorach prozdrowotnych, a także alternatywnego wykorzystania tych zwierząt do kształtowania krajobrazu. W nieco lepszej sytuacji znajdują się rasy zachowawcze, dzięki działaniom wspierającym w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich realizowanego przez Agencję Restruktu-

ryzacji i Modernizacji Rolnictwa [1]. Wprowadzone w 2005 r. znowelizowane Programy Ochrony Zasobów Genetycznych Owiec [11] dają możliwość względnej stabilizacji w obrębie 13 ras do roku 2013, czyli do zakończenia realizacji pakietu wsparcia lokalnych ras zwierząt. Jednak wielkość populacji objętej ochroną jest limitowana, zatem ostatecznym i bezwzględny weryfikatorem celowości utrzymania owiec ras zachowawczych będzie opłacalność. Determinuje ją efektywność użytkowania rozplodowego oraz rezultaty wychowu jagniąt. Ocena tych cech stanowi cel niniejszego opracowania.

Analizą objęto następujące rasy zachowawcze: wielkopolska, corriedale, pomorska, kamieniecka, wrzosówka, świniarka, polska owca górską odmiany barwnej, olkuska, merynos polski barwny, owca uhruska, owca żelaźnieńska, merynos polski w starym typie oraz cakiel podhalański. Opracowanie obejmuje wskaźniki rozplodowe: płodność, plenność, odchów jagniąt oraz użytkowość rozplodową stad znajdujących się pod oceną w okresie ostatnich 5 lat, czyli od roku 2005 do 2009. Jako źródło informacji wykorzystano publikacje Polskiego Związku Owczarskiego [6, 7, 8, 9, 10]. Materiał badawczy przedstawiono w tabeli 1. Dane za cały badany okres uzyskano dla 9 spośród 13 analizowanych ras. W przypadku pozostałych ras dane dotyczą: roku 2009 dla merynosa polskiego w starym typie, lat 2007, 2008 i 2009 dla cackla podhalańskiego oraz lat 2008 i 2009 dla owcy uhruskiej i owcy żelaźnieńskiej. Wiąże się to z różną datą objęcia tych ras oceną i publikacją danych.